

ŁUKASZ CHROBAK (*Kraków–Łańcut–Przemysł*)  
orcid.org/0000-0001-7080-781X

OD WEŁTAWY POD WAWEL.  
KORESPONDENCJA KS. VÁCLAVA ŠTULCA  
I KSIĄŻĄT LUBOMIRSKICH  
Z KRAKOWA I PRZEWORSKA W LATACH 1837–1885

Abstract

**FROM THE VLTAVA TO THE WAWEL CASTLE. THE CORRESPONDENCE BETWEEN REV. VÁCLAV ŠTULC AND THE PRINCES LUBOMIRSKI FROM KRAKÓW AND PRZEWORSK IN THE YEARS 1837-1885**

Polish-Czech relationships have long been a subject of thorough research. Rev. Václav Štulc, equally with the poet Zygmunt Krasiński, was Prince Jerzy Lubomirski's friend until the latter's death. They had known each other since university and used to visit each other for many years. With time their contact became very close and the Czech became almost a member of the princely family. This paper indicates the nature of their correspondence and its themes. The author emphasizes the important role Rev. Štulc played in the Lubomirski family. We learn about the personal problems of the Princes Lubomirski, their economic plans and political views. The article analyzes the correspondence between the Lubomirskis and Štulc and aims to partially reconstruct the social contacts in the salons of Kraków and Przeworsk. Besides, it allows us to look at Polish-Czech relations from the point of view of microhistory.

**Keywords:** Princes Lubomirski, Štulc, letter-writing, Kraków, Prague, Przeworsk

**Słowa kluczowe:** Lubomirscy, Štulc, epistolografia, Kraków, Praga, Przeworsk

Problem kontaktów polsko-czeskich w polskiej historiografii był wielokrotnie poruszany, ostatnio m.in. przez Stanisława Pijaję oraz Romana Barona. Obaj powtórzyli wcześniejsze stwierdzenie o niewyczerpaniu tematu kontaktów obu krajów w historii. Stanisław Pijaję zaznaczył, na co powinni zwracać uwagę badacze XIX w. w dziejach kontaktów polsko-czeskich. Przede wszystkim należy pamiętać o geograficznym sąsiedztwie i warunkach wewnętrznych. W przypadku XIX stulecia trzeba dodać czynnik zewnętrzny i obce ingerencje. W tym wypadku należy podkreślić, że zarówno część ziem polskich, jak i same Czechy znajdowały się w granicach państwa Habsburgów, tracąc wcześniej swoją niepodległość. Ponadto w porównaniu z Polakami Czesi mieli zupełnie przeciwny stosunek do polityki Napoleona, czy do samego zaborcy. Na

relacje miał wpływ również kontekst słowiański oraz sytuacja geopolityczna w środkowej Europie<sup>1</sup>. W podobnym tonie wypowiedział się Roman Baron w swoim artykule potwierdzającym brak pełnego wyczerpania tematu i konieczność zgłębienia sprawy kontaktów o charakterze kulturalnym, politycznym czy towarzyskim<sup>2</sup>.

Jednakże powyższe zagadnienia to nie jest jedyny problem dziejów kontaktów między narodem czeskim i polskim. Jest to przede wszystkim część historii przeworskiej gałęzi ordynackiej książąt Lubomirskich<sup>3</sup>, którą można określić mianem mikrohistorii relacji polsko-czeskich. W niniejszym artykule pragnę skupić się na korespondencji ks. Václava Štulca z księstwem Jerzym i Cecylią Lubomirskimi w latach 1837–1885.

O wysokich walorach poznawczych tych dokumentów wspominał w swojej książce Władysław Tadeusz Wisłocki, który wykorzystał je w biografii Jerzego Henryka Lubomirskiego z 1928 r.<sup>4</sup> Podstawą źródłową są listy Jerzego i Cecylii Lubomirskich do ks. Štulca znajdujące się w Archiwum Narodowym w Pradze w Czechach, a skopiowane przez Janinę Wisłocką w 1927 r.<sup>5</sup> – do dziś kopiariusz znajduje się w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu. Posiłkowano się kolejno



Ks. Václav Svatopluk (Świętopełk) Štulc.  
Domena publiczna

<sup>1</sup> S. Pijaj, *Problematyka czeska w badaniach polskich historyków XIX wieku (stan obecny i perspektywy)*, „Historia Slavorum Occidentis” 2011, z. 1 (1), s. 140.

<sup>2</sup> R. Baron, *Dobrze czy źle? Stan badań nad dziejami stosunków czesko-polskich w XIX wieku*, „Historia Slavorum Occidentis” 2011, z. 1 (1), s. 149–163.

<sup>3</sup> Gałąź ordynacka na Przeworsku linii przeworskiej książąt Lubomirskich została zapoczątkowana przez Henryka Lubomirskiego (1777–1850), syna Józefa i Ludwiki z Sosnowskich z gałęzi rówieńskiej Lubomirskich. Gałąź po Henryku była kontynuowana przez jego syna Jerzego Henryka (1817–1872), wnuków Andrzeja (1862–1953) i Kazimierza (1869–1930). Następnie przez ich synów: Jerzego Rafała, syna Andrzeja (1889–1978), Henryka (1905–1986), Sebastiana (1908–?) i Andrzeja (1911–?). J. Gepner, *Lubomirscy herbu Szreniawa*, w: T. Zielińska, *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa 1997, s. 152–155.

<sup>4</sup> W.T. Wisłocki, *Jerzy Lubomirski 1817–1872*, Lwów 1928, s. 3–4, 127–128.

<sup>5</sup> *Ibidem*. Tutaj należy wspomnieć, że w okresie międzywojennym spuścizna po Václavie Štulcu była przechowywana w archiwum wyszehradzkim w Pradze. Dopiero po II wojnie światowej przeniesiono ją do archiwum państwowego.

70 listami księcia Jerzego<sup>6</sup> i 50 listami Cecylii<sup>7</sup>. Natomiast listy ks. Václava Štulca adresowane do księstwa Lubomirskich, których zachowało się niewiele, przechowywane są we Lwowskiej Narodowej Naukowej Bibliotece Ukrainy im. Wasyla Stefanyka, czyli w dawnej siedzibie Ossolineum (w liczbie 69 sztuk). Należy przy tym przyznać rację Wisłockiemu, że listów ks. Štulca zapewne było więcej, chociażby ze względu na intensywność kontaktów we wzajemnych stosunkach. Adresowane były nie tylko do Lwowa, ale przede wszystkim do Krakowa, do pałacu przy ul. św. Jana 15<sup>8</sup> i pałacu w Przeworsku, gdzie Czech był częstym gościem. Jerzy Lubomirski był związany przede wszystkim z Krakowem, który ukochał najbardziej, dlatego w tytule określiłem jego rodzinę mianem Lubomirskich z Krakowa i Przeworska. Cała korespondencja była prowadzona w języku polskim, również ze strony czeskiego duchownego, który biegle posługiwał się tym językiem w mowie i piśmie. Na cechy pisma, zdobienia papieru czy język i łatwość posługiwania się nim zwracają uwagę inni polscy badacze epistolografii<sup>9</sup>.

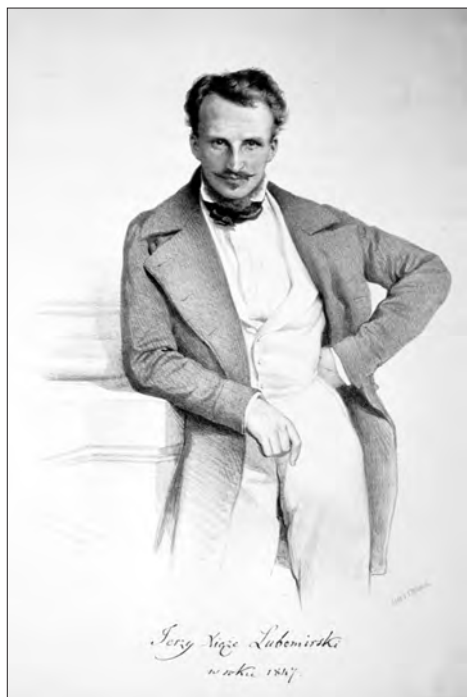
W zachowanej korespondencji na pewno brakuje wielu listów. Bardzo prawdopodobne, że listy były przechowywane nie tylko w Ossolineum we Lwowie, ale również w pałacach w Przeworsku i w Krakowie. W przypadku tego pierwszego pałacu wiemy, że został on częściowo ograbiony. Niewiele wiemy o dawnym

<sup>6</sup> Jerzy Henryk Lubomirski (1817–1872), syn Henryka i Teresy z Czartoryskich, działacz polityczny, słowianofil, kurator literacki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie oraz pierwszy ordynat przeworski. W latach 1834–1836 studiował w Pradze filozofię, historię i literaturę. W latach 1837–1847 podróżował po Europie, rzadko pojawiając się w Krakowie i Przeworsku. Od 1847 r. zastępował chorego ojca w pełnieniu funkcji kuratora Ossolineum. Był jednym z wicestarostów zjazdu słowiańskiego w Pradze w 1848 r. Po tych wydarzeniach w 1849 r. zajął się sprawami Ossolineum i majątku przeworskiego. Wsparł działalność patriotyczną Pawła Stalmacha w ramach czasopisma „Gwiazdka Cieszyńska”. W 1851 r. ze względu na działalność polityczną, pod pretekstem nieustanowienia ordynacji przeworskiej, został pozbawiony funkcji kuratora literackiego Ossolineum, którą odzyskał w 1869 r. Osiadł w Krakowie, gdzie stał się jednym z informatorów Hotelu Lambert. W 1861 r. został powołany na członka dziedzicznego Izby Panów Rady Państwa w Wiedniu i posła do Sejmu Krajowego we Lwowie. W 1863/1864 r. zorganizował na terenie parku pałacowego w Przeworsku szpital dla rannych powstańców z Królestwa Polskiego. Stworzył przy Ossolineum Muzeum Książąt Lubomirskich, był inicjatorem przebudowy Sukiennic i współtwórcą Akademii Umiejętności. W Krakowie zorganizował pierwszą wystawę archeologiczną. Z małżeństwa z Cecylią Zamoyską doczekał się pięciorga dzieci: Teresy, żony Karola Radziwiła, Elżbiety (zmarła w niemowlęctwie), Marii, żony Benedykta Tyszkiewicza, Andrzeja i Kazimierza. Zmarł w Krakowie 25 maja 1872 r. M. Tyrowicz, *Lubomirski Jerzy Henryk (1817–1872)*, PSB, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 25–26.

<sup>7</sup> Cecylia z Zamoyskich Lubomirska (1831–1904), córka przemysłowca i polityka Andrzeja Artura hr. Zamoyskiego. <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=836532> [dostęp: 1.08.2021].

<sup>8</sup> Pałac książąt Lubomirskich mieści się przy ul. św. Jana 15 w Krakowie. Gmach został wzniesiony w XVI w. Kształt obecnego pałacu powstał w XVIII w. z połączenia kilku kamienic. W tym samym roku właścicielami pałacu zostali Czartoryscy. W 1807 r. w wyniku ślubu Henryka Lubomirskiego z Teresą Czartoryską pałac stał się główną siedzibą przeworskiej gałęzi ordynackiej książąt Lubomirskich. Obecna fasada powstała podczas ostatniej przebudowy w latach 1873–1874. [http://www.polskiezabytki.pl/m/obiekt/7713/Krakow\\_-\\_Palac\\_Lubomirskich/](http://www.polskiezabytki.pl/m/obiekt/7713/Krakow_-_Palac_Lubomirskich/) [dostęp: 15.08.2021]; B. Tyszkiewicz, *Dumy i dumki, czyli prawdziwa powieść*, t. 2, Warszawa 2009, s. 132–133, 152.

<sup>9</sup> A. Całek, *Nowa teoria listu*, Kraków 2019, s. 22; A.M. Adamus, *Listy i korespondencja do władz jako źródło do badań dziejów PRL*, „Dzieje Najnowsze”, R. 52, 2020, z. 2, s. 134–135.



Josef Kriehuber, *Jerzy książę Lubomirski*, 1847.  
Domena publiczna



Cecylia z Zamoyskich Lubomirska.  
Domena publiczna

archiwum w pałacu Lubomirskich w Krakowie, które zachowało się tylko w szczątkowej ilości. Dzięki zestawieniu informacji zawartych w treści całej korespondencji można było wyjaśnić wiele faktów z życia ks. Štulca i księstwa Lubomirskich

W artykule krótko przedstawiono sylwetkę ks. Štulca i ksiąząt Lubomirskich. W dalszej kolejności opisano historię znajomości Jerzego Lubomirskiego z ks. Václavem Štulcem i ich wzajemnej korespondencji. Następnie opisano ogólną charakterystykę treści listów, sprawy polityczne, choć rzadko w listach występujące, zagadnienia naukowo-kulturalne, w tym współpracę ks. Štulca z Ossolineum, jak również jego wsparcie dla Lubomirskiego w kwestiach gospodarczych. W dalszej kolejności opisano prywatne kontakty w pałacach w Krakowie, Gumniskach i Przeworsku do czasów śmierci Jerzego Lubomirskiego. Na koniec przedstawiono kontakty ks. Štulca z księżną Cecylią Lubomirską już po śmierci przeworskiego ordynata, które były utrzymywane do śmierci Czecha.

Analizując wspomniane źródła, konieczna była ich lektura z perspektywy metody bezpośredniej i pośredniej – poprzez wydobywanie wszelkich informacji z treści i jednocześnie łączenie ich z powszechnie znaną wiedzą historii powszechnej. W artykule niedozowne okazało się umiejscowienie adresów korespondencji i miejsc, które były niezwykle istotne dla autorów tej korespondencji, tj. Praga, Kraków, Przeworsk czy Gumniska (metoda geograficzna) oraz wykorzystanie najbardziej popularnej metody

porównawczej ze względu na zjawiska przyczynowo-skutkowe, czyli wpływ rodziny Lubomirskich (Jerzego, Cecylii, Andrzeja) na ks. Štulca – i na odwrót. Ze względu na specyfikę publikacji fakty odtworzono w układzie problemowym<sup>10</sup>.

Niniejszy artykuł ma na celu głębszą analizę korespondencji Lubomirskich ze Štulcem, poznania ich wzajemnych kontaktów, a także odkrycia innych ważnych tajemnic ich życia prywatnego, co jest ważne również w szerszym kontekście historii Lubomirskich i prowadzonego przez nich salonu towarzyskiego. Kolejnym celem tego tekstu jest podsumowanie wpływu ks. Štulca na dom Lubomirskich, na ich życie oraz wybory życiowe.

Zanim przejdę do analizy korespondencji, przedstawię sylwetkę mało znanego Czecha, patrioty, polonofila, tłumacza i słowianofila. Václav Svatopluk (Świętopelk) Štulc urodził się w Kladnie w 1814 r., w rodzinie rolniczej; matka była gospodynią domową, a ojciec murarzem. Studiował filozofię na Uniwersytecie Karola w Pradze. Był kapłanem, publicystą, zaangażowanym w tworzenie czeskiego Muzeum Narodowego. Świecenia kapłańskie przyjął w 1839 r. W latach 1848–1860 był profesorem gimnazjalnym, od 1860 r. kanonikiem kapituły wyszehradzkiej w Pradze, a od 1871 r. jej proboszczem. Przez Czechów uznawany jest za współtwórcę czeskiego odrodzenia narodowego. Od 1859 r. obracał się w środowisku polskich literatów w Warszawie. W 1837 r. przetłumaczył na język czeski dzieła Adama Mickiewicza *Grażyna* i *Konrad Wallenrod*, a dwa lata później *Dumę o Żółkiewskim* Juliana Ursyna Niemcewicza. W 1845 r. wydał swoją poezję *Niezapominajki na drogach życia* o tematyce religijnej. W 1858 r. został członkiem Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, a w 1877 r. wszedł w skład Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie, która została uruchomiona dzięki niemałemu udziałowi jego przyjaciela Jerzego Lubomirskiego w 1873 r.<sup>11</sup> Zmarł w 1887 r. w Pradze, podczas wykładów na Uniwersytecie Karola. Między 1834 a 1835 r. poznał Jerzego Lubomirskiego, z którym się zaprzyjaźnił. Był to syn Henryka i Teresy z Czartoryskich, przyszły ordynat przeworski i kurator literacki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Było to tym bardziej zaskakujące i nietuzinkowe jak na owe czasy, gdyż polski arystokrata zaprzyjaźnił się z synem włościan z czeskiej prowincji. Z perspektywy ziem polskich kontakty – zwłaszcza towarzyskie i prywatne – arystokracji z osobami niższego stanu, w tym włościańskiego, były niedopuszczalne. Natomiast wszelkie inne powiązania polskiej arystokracji z inteligencją czeską dotyczyły tylko nielicznego grona arystokratów i przede wszystkim spraw związanych z nauką i literaturą. Jednocześnie arystokracja nie umożliwiała takim osobom dostęp do sfery ściśle prywatnej. Książd Václav Štulc został jednak dopuszczony nawet do spraw bardzo prywatnych. Mimo początkowej niechęci i nieufności, Štulc i Lubomirski szybko znaleźli ze sobą nić porozumienia i ich wzajemny kontakt utrzymał się aż

<sup>10</sup> J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1984, s. 385–392, 395–397.

<sup>11</sup> J.F. Nowakowski, *Książd Wacław Štulc, kanonik wyszehradzki, tłumacz Adama Mickiewicza na język czeski. Szkic biograficzny*, Warszawa 1862, s. 1, 5–6, 16; H. Lichočka, *Akademia Umiejętności (1872–1918) i jej czescy członkowie*, „Prace Komisji Historii Nauki PAU” 2015, z. 14, s. 48.



do śmierci tego drugiego<sup>12</sup>. Znajomość była owocna dla obu stron. Štulc był patriotą czeskim i – początkowo – osobą słabo wierzącą, a Lubomirski pomógł mu odnaleźć drogę do głębszej wiary, co skutkowało wstąpieniem Czecha do seminarium. Natomiast młody Štulc uświadomił młodego księcia o konieczności walki o niepodległość Polski. Obaj stali się orędownikami przyjaźni między Czechami a Polakami oraz propagatorami słowianofilstwa. Štulc stał się z czasem polonofilem, tłumaczem polskich dzieł literackich i miłośnikiem polskiej historii<sup>13</sup>, natomiast Lubomirski został czechofilem. W swojej działalności Štulc wzywał do zwrócenia się ku chrześcijaństwu, patriotyzmowi, jedności słowiańskiej, szacunku dla bliźniego, historii i pokoju społecznego<sup>14</sup>.

Ich wspólna korespondencja rozpoczęła się już po opuszczeniu Pragi przez Jerzego Lubomirskiego w 1837 r. Choć Štulc przypominał przyjacielowi, że historia przyjaźni zaczęła się w 1834 r., krótko po tym, jak się poznali, a samą korespondencję zaczął Jerzy w 1835 r. O początkach ich znajomości wspomina fragment listu Štulca z 1844 r.:

Dziesięć lat temu, co Ciebie pierwszy raz mogłem zwać przyjacielem; ja słowami nie ogarnę cudzej tak łatwo myślą nie pojmie jaki wpływ zbawienny na całą duszę, na całe życie moje, zapoznania się i związanie nieocenionej przyjaźni z Tobą wywarło. Księgi żywota mego to wszystko kiedyś odkryją<sup>15</sup>.

Sam w 1839 r. oznajmił Lubomirskiemu, że przyjął święcenia kapłańskie. Choć był z pochodzenia włościaninem, to kontakt z Jerzym Lubomirskim doprowadził do jego dynamicznego rozwoju intelektualnego, ale i duchowego; stał się wierzącym i praktykującym katolikiem. W jednym z listów Štulc przypomina Lubomirskiemu fakt, że to właśnie jemu zawdzięcza zmiany w życiu: „Bez Ciebie nie byłbym został czym jestem, w innych byłbym stanął szeregach, służył, wojował pod innymi chorągwiami”<sup>16</sup>.

W pierwszym z zachowanych listów Štulc podzielił się swoimi planami z Lubomirskim dotyczącymi stworzenia listy baśni czeskich oraz przetłumaczenia i wydania w Czechach syntezy dziejów Polski, której autorem byłby Joachim Lelewel – wydał ją w 1829 r. w języku polskim<sup>17</sup>. Dla niego byłaby to dobra

<sup>12</sup> L. Dębicki, *Portrety i sylwetki z dziewiętnastego stulecia*, Kraków 1905, s. 259.

<sup>13</sup> W.T. Wiśłocki, *op. cit.*, s. 10–11.

<sup>14</sup> *Lexikon České Literatury*, t. 4, Praha 2008, s. 790–795.

<sup>15</sup> Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka im. Wasyla Stefanyka NAN Ukrainy we Lwowie [dalej LNNBU], Archiwum Lubomirskich z Przeworska, Korespondencja Jerzego Lubomirskiego. Listy od różnych osób, 1839–1872, list Václava Štulca z 8 stycznia 1844 r., Fond 64/71, k. 110–111.

<sup>16</sup> *Ibidem*, niedatowany list, k. 114.

<sup>17</sup> Joachim Lelewel (1786–1861) – historyk, numizmatyk, kartograf i działacz niepodległościowy. Wykładał historię m.in. w Krzemieńcu i Warszawie. W 1830 r. wszedł w skład Rządu Narodowego w Królestwie Polskim. Po upadku powstania listopadowego udał się na emigrację do Paryża, a następnie do Brukseli. Udało mu się założyć Zjednoczenie Emigracji Polskiej, w ramach której publikował prace historyczne. W jego wizjach niepodległa Polska miała ustrój republikański. Był autorem m.in. pierwszej syntezy dziejów Polski. Zmarł w Paryżu. B. Cygler, *Lelewel Joachim Józef Benedykt*, w: *Słownik biograficzny historii Polski*, t. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków 2005, s. 835–836.

okazja do porównania dziejów Czech i Polski<sup>18</sup>. W listach Štulc był otwarty i nieskrępowany w wyrażaniu swoich poglądów, które przez wielu mogły być uważane za niewygodne – kwestia niepodległości Czech i Polski czy otwarcie wrogi stosunek do Niemczyzny. W każdym liście przypominał Jerzemu Lubomirskiemu o roli wiary w życiu człowieka. W jego przekonaniu wszelkie wojny religijne, w tym niegdysiejsze wyprawy krzyżowe, były zaprzeczeniem prawdziwej wiary. Winą za to obarczał „Ojców” Kościoła<sup>19</sup>, czyli hierarchów, a co za tym idzie – jego przełożonych. Uważał, że jedyną drogą naprawy jest poznanie starożytnego chrześcijaństwa. Również w tym wypadku zaznaczył, że pragnął opracować dzieje Kościoła i losy pierwszych chrześcijan<sup>20</sup>.

Oczywiście, nie zgadzali się we wszystkich kwestiach. Punktem rozbieżności była sprawa Węgier oraz Słowacji. Štulc ubolewał nad zamykaniem towarzystw naukowych na terenie tzw. Górnych Węgier, czyli Słowacji. Winą za to obarczał Węgrów, a jednocześnie cieszył się z rodzącego się słowackiego ducha narodowego, nazywając z tego powodu sąsiadów z południa „naszymi Słowakami”<sup>21</sup>. W tym miejscu należy dodać, że Czesi w owym czasie darzyli nienawiścią Węgrów za przynależność ziem słowackich do Korony św. Stefana. Natomiast udział Polaków w powstaniu węgierskim w latach 1848–1849 doprowadził do stałego ochłodzenia wzajemnych stosunków polsko-czeskich<sup>22</sup>. Książę Jerzy zachowywał postawę z pewnością prowęgierską (będąc jednocześnie czechofilem, pragnął zachować jednak neutralność w tym konflikcie), ale w zachowanych listach nie poruszał tego tematu z jednym wyjątkiem, kiedy wyraził przygnębienie z powodu upadającego powstania na Węgrzech w 1849 r., oznajmiając, że było niepotrzebne, gdyż z góry było skazane na klęskę<sup>23</sup>. Był to pierwszy i ostatni przypadek wypowiedzi na ten temat, jak gdyby podkreślił swój przyjazny stosunek do Węgrów, nie wchodząc w awanturniczą polemikę. Aczkolwiek Marian Tyrowicz twierdził, że Jerzy Lubomirski podchodził nieufnie do Niemców, ale również do Węgrów jako wrogów Czechów. Z jednej strony, z drugiej – szukał możliwości porozumienia między Węgrami a Słowakami i Czechami. Bezsukutecznie starał się o to, by Polacy mogli być mediatorami w tym sporze<sup>24</sup>. Na początku Wiosny Ludów, gdy narody cesarstwa austriackiego domagały się ustępstw ze strony Wiednia, Jerzy Lubomirski stał na rozdrożu. Jako gorący orędownik jedności słowiańskiej bronił interesów

<sup>18</sup> LNNBU, Archiwum Lubomirskich z Przeworska, Korespondencja Jerzego Lubomirskiego. Listy od różnych osób, 1839–1872, list Václava Štulca z 31 sierpnia 1837 r., Fond 64/71, k. 85.

<sup>19</sup> *Ibidem*, list z 8 sierpnia 1838 r., k. 89.

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> A. Giza, *Stosunki polsko-czeskie 1795–1920*, Szczecin 1993, s. 44–45.

<sup>23</sup> Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu [dalej ZNiO], Kopiarusz korespondencji Jerzego Lubomirskiego i ks. Wacława Sztulca z lat 1837–1872. Głównie listy od różnych osób [m.in. od Jadwigi Sapieżyny, Cecylii Lubomirskiej, Wacława Dworzeckiego], list Jerzego Lubomirskiego do Václava Štulca z 30 czerwca 1849 r., sygn. BOss 5741/I, k. 10.

<sup>24</sup> M. Tyrowicz, *Lubomirski Jerzy Henryk (1817–1872)*,..., s. 25.

Czechów i m.in. Słowaków na Węgrzech, ale nie mógł się przy tym zgodzić na konflikt Polaków z Węgry, które mogły jako sprzymierzeniec Polski walczyć w potencjalnym przyszłym konflikcie z Rosją. Przekonywał Czechów i Słowaków, że dawny sojusz polsko-węgierski jest przestarzały i w zasadzie nie istnieje<sup>25</sup> – co nie było zgodne z prawdą, był to wybieg, który miał uspokoić przedstawicieli tych narodów. W dalszym ciągu w polsko-węgierską przyjaźń wierzyła większość polskiej elity galicyjskiej – łącznie z Lubomirskim. Jerzy Lubomirski, będąc w mniejszości sympatyzującej z Czechami, dyplomatycznie podkreślał w kontaktach z Węgry, że również stoi na straży przyjaźni ich narodów, a jedynie zabiega o poszanowanie swobody słabszych narodów słowiańskich<sup>26</sup>.

Obaj rzadko pisali o polityce, prawie nic. Przynajmniej w korespondencji nie możemy wychwycić jakiegokolwiek wymiany zdań i poglądów na ten temat. Poza wyjątkami, jak wspomniana sytuacja związana z powstaniem na Węgrzech, kwestia wojny krymskiej i zasygnalizowanie pewnego zagrożenia w europejskim porządku – o czym pisał Śtulc. Czech z niepokojem informował Lubomirskiego o coraz głośniejszych hasłach zjednoczenia Niemiec, jako siły zagrażającej słabemu narodowi czeskiemu<sup>27</sup>. Wojna krymska jeszcze bardziej podzieliła Polaków i Czechów, ponieważ ci pierwsi jako antagoniści Rosji wspierali Turków, a Czesi Rosjan. Różnice pogłębiało wyznanie. Co prawda, Morawy były katolickie, ale same Czechy były protestanckie w przeciwieństwie do ziem polskich<sup>28</sup> – o czym wspominał Antoni Giza. Polacy mieli świadomość imperialnych zapędów Rosji, a wszelkie idee współpracy Czechów z Rosją były iluzoryczne; późniejsza idea panslawizmu była tylko przykrywką Rosji dążącej do wchłaniania w swoją strefę wpływów innych narodów słowiańskich<sup>29</sup>. Żadna z tych kwestii nie wpłynęła na pogorszenie relacji Śtulca i Lubomirskiego.

Podstawową różnicą między Czechami a Polakami była kwestia podejścia do metod walki o niepodległość. Czesi jako naród słabszy, będący od dłuższego czasu podporządkowany Habsburgom, pamiętający klęskę pod Białą Górą w 1620 r.

<sup>25</sup> F. Ziemiałkowski, *Pamiętniki*, t. 2, Kraków 1904, s. 54.

<sup>26</sup> Florian Ziemiałkowski nie traktował poglądów Lubomirskiego poważnie, o czym świadczy przytoczony cytat: „Deputacja galicyjska zastała w Wiedniu Czechów czekających na odpowiedź i mimo wstrętu, jaki każdy Polak ma dla Czecha, mimo niedowierzania oświadczeniom czeskim, weszła z nimi w stosunki za namową Lubomirskiego, który wychowany w Pradze, marzył o Słowiańszczyźnie, jak dziecko, nasłuchawszy się bajek, marzy o kryształowych pałacach”. F. Ziemiałkowski, *op. cit.*, s. 30–31; W.T. Wisłocki, *op. cit.*, s. 67. Należy jednocześnie w tym miejscu zaznaczyć, że Jerzy Lubomirski był przeciwnikiem odrywania terytoriów „słowiańskich” z granic Węgier, co zbyt osłabiłoby Koronę św. Stefana.

<sup>27</sup> ZNiO, Koptariusz korespondencji Jerzego Lubomirskiego i ks. Wacława Sztulca z lat 1837–1872. Głównie listy od różnych osób [m.in. od Jadwigi Sapieżyny, Cecylii Lubomirskiej, Wacława Dworzeckiego], list Jerzego Lubomirskiego do Václava Śtulca z kwietnia 1854 r., sygn. BOss 5741/I, k. 153.

<sup>28</sup> A. Giza, *op. cit.*, s. 38–39, 55.

<sup>29</sup> P. Eberhardt, *Rosyjski panslawizm jako idea geopolityczna*, „Przegląd Geopolityczny” 2010, t. 2, s. 43.



i stratę elity narodowej, bali się otwartej walki. Dlatego, żeby nie ulec germanizacji, postawili na lojalizm, który zaowocował pewnymi ulgami i możliwością przebudowy gospodarki i rozwoju ekonomicznego. Dzięki czemu pewne elementy gospodarki zostały zmienione pod koniec XVIII w. łącznie m.in. z pańszczyzną, co w Polsce było nie do pomyślenia. W XIX w. Czesi szybko weszli w fazę rozwoju przemysłu. Natomiast Polacy od początku utraty niepodległości postawili na konspirację i walkę w powstaniach, co dla Czechów było obce; nie popierali oni takich rozwiązań, oczekując znalezienia oparcia w Rosji. Ta ostanía sprawa była nie do przyjęcia z kolei dla Polaków<sup>30</sup>.

Nie znamy wymiany zdań obu przyjaciół na prowadzone dyskusje polsko-czeskie podczas obrad Kongresu Słowiańskiego w Pradze w 1848 r., którego wicestarostą był Jerzy Lubomirski. Władze austriackie zawiesiły obrady, korzystając z okazji tłumienia powstania praskiego. Jednym z powodów niezgody był stosunek m.in. do Rosji i jej roli wśród narodów słowiańskich<sup>31</sup> – przede wszystkim chodzi o wrogi stosunek Polaków do Rosji, w przeciwieństwie do Czechów. Ponadto zarówno Polacy, jak i Czesi przedstawiali przeciwstawne koncepcje walki o niepodległość. Polacy (tak jak garstka Czechów) widzieli szansę w ogólnoeuropejskiej rewolucji. Natomiast większość obradujących liczyła na restytucję praw Korony Czeskiej lub jakichkolwiek ustępstw Austriaków, nie szukając przy tym współpracy z innymi narodami słowiańskimi<sup>32</sup>. Z tego czasu nie zachował się ani jeden list – m.in. z powodu przerwania obrad Kongresu oraz braku porozumienia między jego uczestnikami Jerzy Lubomirski przeszedł załamanie nerwowe i odbywał kurację w uzdrowiskach.

Czescy rusofile stanowili większość, ale byli i Czesi polonofile, którzy pragnęli szukania kontaktu z Europą Zachodnią, a Polacy byli w tej sytuacji najlepszymi pośrednikami. Czesi nie posiadali takiej elity arystokratycznej czy szlacheckiej jak Polacy, było to społeczeństwo przede wszystkim chłopskie. Dlatego szukali kultury, która byłaby dla nich wzorem, a polska okazała się dla nich najodpowiedniejszą. Czeskie odrodzenie narodowe zakończyło się sukcesem dzięki m.in. polskim intelektualistom – kontaktowali się i wymieniali swoimi dziełami i osiągnięciami z Czechami. W wielu aspektach, także w intelektualnych i naukowych, wzięli oni udział w bardzo ważnym procesie, jakim było czeskie odrodzenie narodowe, trwające od końca XVIII w.<sup>33</sup> Dzięki temu czescy intelektualiści mieli od kogo brać przykład. Były wyjątki, jak Jan Kollár, czeski duchowny i publicysta, który był

<sup>30</sup> A. Giza, *op. cit.*, s. 32.

<sup>31</sup> H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1986, s. 144.

<sup>32</sup> H. Batowski, *Zagadnienia roku 1848 w Słowiańszczyźnie. Fakty, literatura, uwagi metodyczne. Materiał dyskusyjny*, „Przegląd Historyczny” 1948, t. 38, s. 45–46, 54.

<sup>33</sup> D. Tkaczewski, *Praga jako czeski i europejski ośrodek życia intelektualnego i naukowego w XIX i XX wieku (ludzie, instytucje, inicjatywy)*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2016, nr 277, s. 171.

orędownikiem panslawizmu<sup>34</sup>, idei jedności wszystkich Słowian pod berłem Rosji. Nie mógł wybaczyć Polakom, że w tej sprawie byli rozsadnikiem całego założenia<sup>35</sup>. Tendencja zbliżenia Czechów do Rosji narastała w latach 60. i 70. XIX w.

Częściej poruszano tematy światopoglądowe. Wszelkie nowe ideologie i liberalizm Jerzy Lubomirski uważał za destrukcyjne, a tylko narodowość i religia mogłyby uratować polskie społeczeństwo oraz jego moralność. W jednym z listów czytamy: „rękojeścią najpotężniejszą w czasach naszych upadku moralnego i religijnego jest narodowość i daj Boże by to nie była ostatnia nić, którą ludzi można pociągnąć wszędzie – może rządzących z rządzonymi!”<sup>36</sup>.

Václava Štulca interesowała historia miejsca Polski w Europie i słowiańszczyźnie. Prosił Lubomirskiego o przysłanie mu najnowszych publikacji dotyczących Zygmunta III Wazy czy Piotra Skargi. Jednocześnie gromadził polską poezję, m.in. poprosił o *Nie-boską komedię i Irydioną*<sup>37</sup> Zygmunta Krasińskiego<sup>38</sup>, który również blisko przyjaźnił się z Lubomirskim. Marzył o napisaniu syntezy dziejów Polski w Czechach na podstawie m.in. dzieła wspomnianego Joachima Lelewela. Oprócz porównania dziejów obu krajów, pragnął zebrać baśnie czeskie, jednocześnie zestawiając je z polskimi, co również zostało zaznaczone w artykule.

Jerzy Lubomirski postanowił wykorzystać zamiłowanie do polskiej kultury i historii swojego przyjaciela. Gdy tylko przejął nadzór nad Ossolineum w 1869 r., postanowił nawiązać współpracę z innymi ośrodkami naukowymi za granicą. Stworzył instytucję korespondenta Ossolineum, a dokładnie „Korespondenta Zakładowego” – tak brzmiała właściwa nazwa funkcji. Był on przedstawicielem zagranicznym instytucji, która zgodziłaby się współpracować z Ossolineum. Lubomirski w swojej pracy kładł nacisk na kraje i narody słowiańskie. Dlatego w pierwszej

<sup>34</sup> Panslawizm – nazwa prądów ideologicznych o różnym zabarwieniu politycznym mających na celu zjednoczenie Słowian. Termin użyty po raz pierwszy w Czechach. Połączenie wszystkich narodów słowiańskich z Rosją miało skutkować całkowitą rusyfikacją, co było celem panslawistów samym w sobie. Ideologia ta nie znalazła poparcia w polskich kręgach, ponieważ zwracała się w stronę Rosji. Z tego powodu panslawiści mieli wrogi stosunek do Polaków i ich dążeń niepodległościowych. Tym bardziej, że Polacy byli z czasem nastawieni bardziej lojalistycznie względem Austrii oraz przyjaźni Turcji. *Panslawizm*, w: *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 4, Warszawa 1996, s. 757; *Panslawizm*, w: *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna*, t. 12, Warszawa 1929, s. 103.

<sup>35</sup> H. Pietrak, *Wpływy polskie w czeskim odrodzeniu narodowym*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 20, 1972, z. 4, s. 101–103.

<sup>36</sup> ZNiO, Kopia listy korespondencji Jerzego Lubomirskiego i ks. Wacława Sztulca z lat 1837–1872. Głównie listy do różnych osób [m.in. od Jadwigi Sapieżyny, Cecylii Lubomirskiej, Wacława Dworzeckiego], list Jerzego Lubomirskiego do Václava Štulca z 1 kwietnia 1868 r., sygn. BOss 5741/I, k. 89.

<sup>37</sup> LNNBU, Archiwum Lubomirskich z Przeworska, Korespondencja Jerzego Lubomirskiego. Listy do różnych osób, 1839–1872, list Václava Štulca z 30 listopada 1845 r., Fond 64/71, k. 116.

<sup>38</sup> Zygmunt Krasiński (1812–1859), poeta, dramatopisarz, powieściopisarz. Syn Wincentego, generała, i Marii z Radziwiłłów. Studiował prawo, filozofię i ekonomię polityczną. Utrzymywał kontakty z Adamem Mickiewiczem, Augustem Cieszkowskim, Juliuszem Słowackim i Cyprianem Norwidem. Był autorem m.in. *Nie-boskiej komedii*, *Irydiona* czy powieści *Władysław Herman i jego dwór*. Zmarł w Paryżu. Z. Bator, *Krasiński Zygmunt*, w: *Słownik biograficzny historii Polski*, t. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków 2005, s. 770–771.

kolejności funkcję korespondenta powierzył przyjacielowi ks. Václavovi Štulcowi, który reprezentował Ossolineum w Pradze. Obowiązkiem korespondenta był stały kontakt z Zakładem we Lwowie, przesyłanie co miesiąc publikacji i listów z nowościami wydawniczymi oraz odbieranie przesyłek wydawnictw ZNiO<sup>39</sup>, a następnie kolportowanie ich na terenie Czech<sup>40</sup>. Krótko przed swoją przedwczesną śmiercią, udało się Jerzemu Lubomirskiemu formalnie powierzyć obowiązki Štulcowi w 1871 r.; polecił mu zlecenie wykonania żelaznych okuć na książki, które byłyby zabezpieczone kłódkami, do których klucze posiadałby Štulc oraz Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie. Następnie prosił o znalezienie odpowiedzialnego spedytora, który zająłby się bezpiecznym przewożeniem wydawnictw. Oprócz najnowszych publikacji, korespondent praski miał gromadzić przedmioty związane z: numizmatyką, archeologią (z wszystkich krajów i epok), etnografią, sztuką polską i ruską, militariami polskimi, ruskimi i czeskimi, księgami i rękopisami z różnych krajów słowiańskich. Zwracał uwagę na konieczność informowania Ossolineum o prowadzonych pracach wykopaliskowych<sup>41</sup>.

Štulc pokochał Pragę i Wyszehrad tak jak Jerzy Lubomirski Kraków i Wawel. Dla czeskiego duchownego Kraków z czasem stał się równie ważny, co jego narodowa stolica. Tym bardziej, że dawną stolicę Polski utożsamiał ze swoim przyjacielem Jerzym. W jednym z listów czytamy: „(...) w każdej wolnej chwili potrafię przenieść się od Weltawy pod Wawel i usiąść tam gdzie mój Jerzy pracuje, przemawia do duszy swojej, do matki drogiej, do Boga”<sup>42</sup>. Zawsze o Krakowie pisał w swoich listach „miły Kraków”. W jednym z listów prosił o przysłanie jakiegoś widoku Krakowa: „Chciałbym ażby było widać doskonale starożytny Wawel”<sup>43</sup>. Było to kolejne wspólne upodobanie, książę Lubomirski najmocniej w swoim życiu związał się z Krakowem, w którym mieszkał w sezonie wiosenno-letnim w pałacu Lubomirskich (dawniej Czartoryskich) przy ul. św. Jana 15, gdzie ks. Štulc był częstym gościem, ale nie tylko tam, ponieważ bywał także w pałacu w Przeworsku oraz w pałacu Sanguszków w Gumniskach. Razem cierpieli z powodu wielkiego pożaru Krakowa w 1850 r., który strawił wiele zabytków. Štulc często odwiedzał swoich przyjaciół na Wielkanoc oraz w Boże Narodzenie.

Niezwykły w ich wzajemnej relacji jest fakt, że Václav Štulc wspierał Lubomirskiego w zarządzaniu majątkiem przeworskim. Štulc nie tylko wspierał duchowo czy dobrą radą w prowadzeniu gospodarki, ale również wyszukiwał oficjalistów, rzemieślników, ogrodników oraz służbę i dawał wskazówki w sprawach

<sup>39</sup> ZNiO – Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

<sup>40</sup> W.T. Wisłocki, *op. cit.*, s. 152–153.

<sup>41</sup> ZNiO, Kopiarz korespondencji Jerzego Lubomirskiego i ks. Wacława Sztulca z lat 1837–1872. Głównie listy od różnych osób [m.in. od Jadwigi Sapieżyny, Cecylii Lubomirskiej, Wacława Dworzecznego], list Jerzego Lubomirskiego do Václava Štulca z 9 lutego 1871 r., sygn. BOss 5741/I, k. 115–121.

<sup>42</sup> LNNBU, Archiwum Lubomirskich z Przeworska, Korespondencja Jerzego Lubomirskiego. Listy od różnych osób, 1839–1872, list Václava Štulca z 22 kwietnia 1845 r., Fond 64/71, k. 164.

<sup>43</sup> *Ibidem*, list z 6 stycznia 1854 r., k. 151.

handlowych<sup>44</sup>. Książę Jerzy o wszelkich decyzjach finansowo-gospodarczych informował swojego interlokutora. W jednym z listów dowiadujemy się o wielkich nadziejach, jakie miał wobec nowego zarządcy w 1858 r., Edmunda Kierskiego, którego wysłał do Czech. Tam wysłannik miał zwiedzić fabryki, obejrzyć sprzęt i maszyny rolnicze oraz szukać odpowiednich kandydatów na oficjalistów. Natomiast Štulc miał być jego „przewodnikiem” wśród środowisk przemysłowców i zaznajamiać go z ważnymi osobistościami<sup>45</sup>. Jednakże Lubomirski szybko się zawiódł na Kierskim i jeszcze w tym samym roku napisał do przyjaciela: „Kierski ile się zdaje, pijany z wojskowymi po mieście się tłucze”<sup>46</sup>. W 1859 r. z tego powodu natychmiast został usunięty ze stanowiska. W 1858 r. Lubomirski wspominał o pożarze, który strawił zabudowania folwarku Aleksandrów oraz zapas zboża. Niebawem grad zniszczył płody rolne folwarków w Kosinie i Markowej. Obawiał się, że majątek nie udźwignie finansowo tych strat, a największy folwark w Kosinie w ogóle nie miał zarządcy<sup>47</sup>. Miał świadomość, że bez mechanizacji pracy majątku przeworskiego nie poprawi się jego sytuacja finansowa, dlatego poszukiwał osób, które pomogłyby mu podźwignąć swoje dobra. Jedną z takich osób mógł być Ludwik Jędrzejowicz<sup>48</sup> z Zaczernia k. Rzeszowa, który udał się do Pragi w celu zdobycia informacji na temat młynów parowych. Chciał bowiem taki zbudować w Rzeszowie. Ów Jędrzejowicz oraz pełnomocnik pierwszego ordynata łańcuckiego Alfreda Potockiego<sup>49</sup>, Kazimierz Stęchliński<sup>50</sup>, przeprowadzili lustrację

<sup>44</sup> W.T. Wiśłocki, *op. cit.*, s. 127.

<sup>45</sup> ZNiO, Kopiaresponderencje Jerzego Lubomirskiego i ks. Wacława Sztulca z lat 1837–1872. Głównie listy od różnych osób [m.in. od Jadwigi Sapieżyny, Cecylii Lubomirskiej, Wacława Dworzeckiego], list Jerzego Lubomirskiego do Wacława Sztulca z 10 lutego 1858 r., sygn. BOss 5741/I, k. 22–23.

<sup>46</sup> *Ibidem*, list Jerzego Lubomirskiego do Wacława Sztulca z 7 grudnia 1858 r., k. 49.

<sup>47</sup> ZNiO, Kopiaresponderencje Jerzego Lubomirskiego i ks. Wacława Sztulca z lat 1837–1872. Głównie listy od różnych osób [m.in. od Jadwigi Sapieżyny, Cecylii Lubomirskiej, Wacława Dworzeckiego], list Jerzego Lubomirskiego do Wacława Sztulca z 10 lipca 1858 r., sygn. BOss 5741/I, k. 36–37.

<sup>48</sup> Ludwik Jędrzejowicz z Nosówki (1820–1882), syn Grzegorza i Zofii Rusockiej, ziemianin, wykształcenie uzyskał w Wiedniu. W 1858 r. razem z Edwardem Jędrzejowiczem i Józefem Dąbskim z Rudnej wybudowali i uruchomili młyn parowo-wodny we wsi Biała w przysiółku Grabnik. Interes się powiódł, bowiem młyn przynosił spore dochody. Był zarządcą majątków Jędrzejowiczów z Zaczernia, gdy spadkobiercy krewnych byli jeszcze niepełnoletni. Danuta Pustelak zaznacza, że nie zawsze Ludwik Jędrzejowicz dobrze zarządzał majątkami – tak jak w przypadku folwarku „Bzianka”. D. Pustelak, *Ród Jędrzejowiczów w okresie autonomii Galicji*, Rzeszów 2011, s. 25, 47, 94. Jerzy Lubomirski błędnie określił jego pochodzenie z Zaczernia w momencie, gdy jego majątek znajdował się w Nosówce.

<sup>49</sup> Alfred Potocki (1786–1862), najstarszy syn Jana i Julii z Lubomirskich, I ordynat łańcucki. Służył w armii Księstwa Warszawskiego, a w bitwie pod Borodino w 1812 r. dostał się do niewoli rosyjskiej. W 1830 r. założył ordynację łańcucką składającą się z 3 miast, 56 wsi i 28 folwarków. Był orędownikiem rozwoju przemysłu. Wybudował cukrownie, młyny, browary i fabrykę wódek. T. Zielińska, *op. cit.*, s. 261.

<sup>50</sup> Kazimierz Stęchliński – pełnomocnik ordynata łańcuckiego Alfreda Potockiego. Był współtwórcą zakładów przemysłowych na terenie ordynacji łańcuckiej. I. Rychlikowa, *Szkice o gospodarce panów na Łańcucie*, Łańcut 1971, s. 57, 153, 162–165, 170, 227.

majątku przeworskiego. Według wniosków końcowych mieli ocenić, jak należy przeprowadzić modernizację tych dóbr<sup>51</sup>. Choć istniał plan założenia takiego młyna w majątku przeworskim, ze względów finansowych musiano odłożyć jego budowę. Jerzy Lubomirski nie potrafił zarządzać swoim majątkiem, co tylko pogłębiało problemy finansowe. Książę, który lubił obracać się bardziej w świecie nauki niż gospodarki, często nie potrafił (lub nie chciał) podejmować istotnych z punktu widzenia ekonomicznego decyzji<sup>52</sup>. Skutkowało to konfliktami z zarządcami poszczególnych folwarków. W jednym z listów Lubomirski podał ciekawą i tragiczną w treści informację o śmierci samobójczej swojego marszałka pałacowego oraz zarazem zarządcy folwarku Podzamcze<sup>53</sup>, Rutkowskiego. Jak wynika z listu, ten ostatni był oszustem i zaciągnął ogromne kredyty, obciążając Lubomirskich i cały majątek bez ich wiedzy. To Teofil Bauman<sup>54</sup> miał odkryć rzekome oszustwo Rutkowskiego<sup>55</sup>. W tym liście czytamy: „oto początek końca Przeworska (...). Proś Boga Waclawie, bym pracą, męstwem, równowagą wewnętrzną pokonał trudy, które napotykam i walcząc jako chrześcijanin, jako taki zwyciężył albo też, jeśli taka jest wola Boga, jako taki legł!”<sup>56</sup>. Lubomirskiemu bardzo zależało na majątku, który powinien zostać przekształcony w ordynację rodową; wierzył, że ona jest potrzebna nie tylko jego rodowi, ale wszystkim ludziom pracującym dla niej. Poza tym trzeba zaznaczyć, że istniał jeszcze ważniejszy powód zmuszający Lubomirskiego do stworzenia ordynacji przeworskiej. Według umowy między Henrykiem Lubomirskim a Józefem Maksymilianem Ossolińskim, miała zostać stworzona ordynacja rodowa, przekazująca fundusze, które byłyby podstawą egzystencji Ossolineum. W jednym z listów Jerzego Lubomirskiego na temat sytuacji ekonomicznej w majątku czytamy:

<sup>51</sup> ZNiO, Kopiařusz korespondencji Jerzego Lubomirskiego i ks. Waclawa Sztulca z lat 1837–1872. Głównie listy od róznych osób [m.in. od Jadwigi Sapieżyny, Cecylii Lubomirskiej, Waclawa Dworzeckiego], list Jerzego Lubomirskiego do Václava Štulca z 13 stycznia 1866 r., sygn. BOss 5741/I, k. 68.

<sup>52</sup> ZNiO, Kopiařusz korespondencji Jerzego Lubomirskiego i ks. Waclawa Sztulca z lat 1837–1872. Głównie listy od róznych osób [m.in. od Jadwigi Sapieżyny, Cecylii Lubomirskiej, Waclawa Dworzeckiego], list Jerzego Lubomirskiego do Václava Štulca z 5 listopada 1858 r., sygn. BOss 5741/I, k. 42.

<sup>53</sup> Folwark Podzamcze znajdował się nieopodal parku pałacowego w Przeworsku.

<sup>54</sup> Teofil Bauman (1813–1892), syn Fryderyka, sztukatora, i Małgorzaty de Belley. Jego ojciec wykonał sztukaterie razem z Piotrem Chrystianem Aignerem w Łańcucie, Przeworsku, Zarzeczu i Lwowie. Teofil Bauman był pracownikiem majątku przeworskiego najpierw u Henryka Lubomirskiego, a później jego syna Jerzego Henryka Lubomirskiego. Pracował na róznych stanowiskach, m.in. jako kasjer majątku, a później ordynacji. Był zaufanym człowiekiem ks. Jerzego Henryka Lubomirskiego, którego ten ostatni wysyłał jako pośrednika do róznych osób i miejsc. Ł. Chrobak, *Lubomirscy i Baumanowie na kartach wspomnień Teofila i Antoniego Baumanów w latach 1801–1872*, „Przeworskie Studia Regionalne” 2021, z. 4, s. 123–154.

<sup>55</sup> ZNiO, Kopiařusz korespondencji Jerzego Lubomirskiego i ks. Waclawa Sztulca z lat 1837–1872. Głównie listy od róznych osób [m.in. od Jadwigi Sapieżyny, Cecylii Lubomirskiej, Waclawa Dworzeckiego], list Jerzego Lubomirskiego do Václava Štulca z 7 kwietnia 1865 r., sygn. BOss 5741/I, k. 59–60.

<sup>56</sup> *Ibidem*.



(...) bo żeby z naszego stosunku, który dotąd wszystkiego się tknął pod słońcem, z wyjątkiem cyfer i kruszca dziś władającego światem powiadam, że gdyby z tego stosunku wypłynął początek świadomości materialnej tej biednej mojej ordynacji<sup>57</sup> i całej jej okolicy, a czyż by nie wypadało napisać na wrotach do Waclawina wiodących na Podzamczu: „Kto sieje dla nieba ten zbiera dla ziemi i na niej!”<sup>58</sup>, ja bym jeszcze dodał, że kto sieje dla drugiego, ten zwykle sam zbiera najszczególniej<sup>58</sup>.

Tutaj należy wspomnieć, że książe Lubomirski, pragnąc upamiętnić tę wielką przyjaźń i przekazać informację o niej potomnym, kazał usypać kopiec, nazywając go „Waclawinem” na cześć ks. Štulca. Kopiec został usytuowany niedaleko pałacu, na skraju parku w okolicach części tzw. Podzamcza<sup>59</sup>. „Waclawin” istniał z pewnością jeszcze w 1928 r., kiedy Wisłocki wydawał biografię Jerzego Lubomirskiego, ale do dziś nie zachował się. Najprawdopodobniej został usunięty po II wojnie światowej, kiedy budowano bloki robotnicze.

Kolejny zarządca majątku przeworskiego Józef Lipsz również nie wykazał się dobrym przygotowaniem i sumienną pracą, choć jego zarządzanie ordynacją trwało przez 10 lat (w latach 1859–1869<sup>60</sup>). Jerzy Lubomirski nie chciał od razu obciążać całą winą Lipsza, starał się wstrzymać z osądem: „... można szczerze mówić o Lipszu? Ja tyle powiem, że sobie nie pozwalam sądzić, aż lustracja się skończy, ale teść mój kochany [Andrzej Artur Zamoyski – Ł.Ch.], który jest mocą, bardzo zewsząd Lipsza ostro krytykuje...”<sup>61</sup>. Jerzy w listach do Václava skarżył się, że przez dwa lata Lipsz nie przekazywał mu pieniędzy z tytułu zysku z majątku, a tylko je pożyczzał<sup>62</sup>.

Wiemy, że małżonka Jerzego Lubomirskiego, Cecylia, pośredniczyła w sprawie dzierżawy browaru oraz próby zatrudnienia piwowara z pomocą Štulca. Kolejną osobą zaangażowaną w sprawy zarządzania majątkiem był jej brat, Jan Michał Zamoyski<sup>63</sup>.

Podobny do Štulca stosunek do spraw majątku przeworskiego miał inny przyjaciel Lubomirskiego, poeta Zygmunt Krasiński. Mimo że w listach spraw

<sup>57</sup> Autor tych słów nazywał majątek przeworski ordynacją, choć w 1858 r. jeszcze nią nie był. Ordynacja przeworska powstała w 1868 r. Wcześniej, w 1866 r., została spisana *Ustanowa Ordynacji Przeworskiej*, ale jej zatwierdzenie nastąpiło trzy lata później. Do dzisiaj kwestia utworzenia przez Henryka Lubomirskiego ordynacji i bycie jej ordynatem jest dyskusyjna.

<sup>58</sup> ZNiO, Kopiański korespondencji Jerzego Lubomirskiego i ks. Waclawa Štulca z lat 1837–1872. Głównie listy od różnych osób [m.in. od Jadwigi Sapieżyny, Cecylii Lubomirskiej, Waclawa Dworzecznego], list Jerzego Lubomirskiego do Václava Štulca z 28 czerwca 1858 r., sygn. BOss 5741/I, k. 33–34.

<sup>59</sup> W.T. Wisłocki, *op. cit.*, s. 11.

<sup>60</sup> M. Wołoszyn, *Historia ordynacji przeworskiej książąt Lubomirskich. Katalog wystawy*, Rzeszów 2017, s. 19.

<sup>61</sup> ZNiO, Kopiański korespondencji Jerzego Lubomirskiego i ks. Waclawa Štulca z lat 1837–1872. Głównie listy od różnych osób [m.in. od Jadwigi Sapieżyny, Cecylii Lubomirskiej, Waclawa Dworzecznego], list Jerzego Lubomirskiego do Václava Štulca z 13 stycznia 1866 r., sygn. BOss 5741/I, k. 68.

<sup>62</sup> *Ibidem*.

<sup>63</sup> ZNiO, Kopiański korespondencji Jerzego Lubomirskiego i ks. Waclawa Štulca z lat 1837–1872. Głównie listy od różnych osób [m.in. od Jadwigi Sapieżyny, Cecylii Lubomirskiej, Waclawa Dworzecznego], list Cecylii Lubomirskiej do Václava Štulca z 18 lutego 1859 r., sygn. BOss 5741/I, k. 141.

ekonomicznych nie poruszał, widział konieczność inwestowania. Nawet będąc ciężko chorym, tuż przed śmiercią, prosił go, żeby nie zajmował się nim, ale dobraćami przeworskimi<sup>64</sup>. Czeski kapłan ubolewał nad stanem ekonomicznym Galicji, o czym świadczy fragment listu do Lubomirskiego:

I jak mi żal tego kraju i ludu! Ziemia ile mi można było widzieć warta pracy i jak nędznie obrabiana! Nie widzę ogrodów, nie widzę chat zamieszkałych ludem szczęśliwym, szukam szkółek i kościołów, nauczycieli, księży, a znajduję mało wszystkiego. O żeby duch zięjący w pieśni mego Jerzego żył we wszystkich tych sercach tyle przywiązanych do swojej Ojczyzny lud ten nędzny byłby ludem ludów. Choć nie chcę, ciągle, słyszę odgłos piosenki: O Polska kraino! Gdyby Ci rodacy co za Ciebie giną wzięli się do pracy<sup>65</sup>.

Jednocześnie możemy odczuć stosunek społeczeństwa czeskiego do Polaków, których krytykowali za walki narodowowyzwoleńcze prowadzące do destrukcji. Czesi od końca XVIII w. byli nastawieni na zmiany społeczno-gospodarcze, w tym likwidację pańszczyzny, mechanizację rolnictwa czy ogólnokrajową industrializację. Ponadto odczuwali wyraźną wyższość swojego narodu nad Polakami.

Ksiądz Štulc był osobą znaną i szanowaną w czeskim środowisku. Jerzy Lubomirski często zaznajamiał takie osoby, jak Włodzimierza Dzieduszyckiego<sup>66</sup> czy Romana Damiana Sanguszke<sup>67</sup> ze Štulcem, ponieważ on mógł być dobrym przewodnikiem po Czechach i kontaktować ich z równie ważnymi osobami. Ponadto oni sami w późniejszym czasie utrzymywali z nim dobre stosunki. W 1876 r. Czech został zaproszony przez księżną Cecylię do pałacu w Krakowie na spotkanie z kardynałem Mieczysławem Ledóchowskim<sup>68</sup>.

<sup>64</sup> Krasieński. *Listy do Jerzego Lubomirskiego*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1965, s. 626.

<sup>65</sup> LNNBU, Archiwum Lubomirskich z Przeworska, Korespondencja Jerzego Lubomirskiego. Listy od różnych osób, 1839–1872, list Václava Štulca z 6 września 1851 r., Fond 64/71, k. 139.

<sup>66</sup> Włodzimierz Dzieduszycki (1825–1899), przyrodnik amator, działacz społeczny, założyciel Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie, ordynat poturzycko-zarzecki. B. Jakubowska, *Dzieduszycki Włodzimierz*, w: *Słownik biograficzny historii Polski...*, t. 1, s. 365.

<sup>67</sup> Roman Damian Sanguszko (1832–1917), ur. w Przeworsku, syn Władysława Hieronima Sanguszki oraz Izabeli z Lubomirskich, wnuk Henryka Lubomirskiego (1778–1850). Kolekcjoner i ordynat zaślawni, właściciel Sławuty. Zamordowany 1 listopada 1917 r. w Sławucie przez zrewoltowanych żołnierzy 264 Pułku Zapasowego. J. Długosz, *Sanguszko Roman Damian (1832–1917)*, w: PSB, t. 34, Wrocław 1992, s. 507–509.

<sup>68</sup> Mieczysław Ledóchowski (1822–1902), dyplomata papieski, arcybiskup gnieźnieński i poznański, kardynał. Ukończył Seminarium Świętokrzyskie w Warszawie, a w 1843 r. rozpoczął studia dyplomatyczne oraz teologiczne w Rzymie. Pracował jako papieski dyplomata w Lizbonie i Nowej Grenadzie, był nuncjuszem apostolskim na dworze króla Leopolda I w Brukseli. Od 1865 r. był arcybiskupem gnieźnieńskim i poznańskim. Początkowo współpracował z władzami Prus, usuwając z seminariów język polski. W okresie Kulturkampfu stanął w obronie Kościoła katolickiego i Polaków, za co został wtrącony do więzienia. W 1875 r. został kardynałem, a po opuszczeniu więzienia wyjechał do Watykanu, gdzie działał w sprawie porozumienia z Rosją. ZNiO, Kopiarz korespondencji Jerzego Lubomirskiego i ks. Wacława Sztulca z lat 1837–1872. Głównie listy od różnych osób [m.in. od Jadwigi Sapieżyny, Cecylii Lubomirskiej, Wacława Dworzeckiego], list Cecylii Lubomirskiej do Václava Štulca z 6 lutego 1876 r., sygn. BOss 5741/I, k. 191; H. Żaliński, *Ledóchowski Mieczysław*, w: *Słownik biograficzny historii Polski...*, t. 2, s. 832.

Lubomirskiego przez większość życia dręczyły rozterki duchowe wynikające z problemów z majątkiem oraz problemów pożycia małżeńskiego. Jerzy i Cecylia na zmianę pisali osobne listy do Václava Štulca w tej sprawie<sup>69</sup>. Czeski przyjaciel Lubomirskich cały czas wspierał ich związek małżeński swoją radą i modlitwą. Był na ich ślubie w 1853 r. i widział radość Jerzego Lubomirskiego, który po wcześniejszych rozczarowaniach sercowych mógł cieszyć się ustatkowanym życiem:

Ja wiem, jam widział żeś szczęśliwy, a Bóg iż rozpoczyna oddawać Ci nagrodę za tyle lat spędzonych w żalu, w goryczy... Ja czuję jak mocno wzbijają, odnoszą się do Boga te słowa Twoje, którymi życzyłeś w nagrodę za miłość, którą jest serce moje przejęte przez Ciebie. Lipiec będzie tak ważną wielką chwilą w życiu Twoim, lecz jest także i w moim, połączy Pan Bóg z Twoją Cecylią, którą Ci zrobił na anioła – tak mnie przed 14 laty w lipcu także dał Zbawiciel za sługę kościoła<sup>70</sup>.

Niestety brakowało między Jerzym i Cecylią nici porozumienia. W jednym z listów do Štulca Lubomirski wspominał, że Cecylia wypowiedziała mu posłuszeństwo jako żona. Bolało go, że dzieci były świadkami ich kłótni i codziennego milczenia. Rodzaj nauk małżeńskich i spowiedź, jakiej udzielił ks. Štulc, na niewiele się zdały<sup>71</sup>. Moment, w którym pojawił się problem w ich małżeństwie, jest trudny do uchwycenia. Lubomirski wspominał o chorobie Cecylii i wysiłkach, aby wyciągnąć ją z tego stanu. Jednocześnie, gdy pisał o nieporozumieniach, również wspominał, że Cecylia znowu się rozchorowała, tak jakby chęć wyrażenia niezadowolona z jej strony była określana przez Lubomirskiego po prostu „chorobą”.

Z Václavem Štulcem dzielił się troskami i ubolewaniem nad Zygmuntem Krasieńskim pod koniec jego życia w 1858 r. Štulcowi przekazywał informacje o jego stanie zdrowia, ale również poinformował go o śmierci Wincentego Krasieńskiego – ojca Zygmunta, oraz samego poety w 1859 r.<sup>72</sup> Jerzy bardzo przeżył śmierć przyjaciela, o czym wspominała księżna Cecylia, która martwiła się stanem psychicznym swojego męża<sup>73</sup>. Na marginesie należy dodać, że księżna niechętnie pisała o Zygmuncie Krasieńskim, który w jej listach pojawia się jako „pan Zygmunt”, „Zygm.” z wyraźnie odczuwalnym dystansem. Nie podobało się jej to, że mąż cały czas czuwał przy Krasieńskim w Paryżu, w momencie gdy powinna to robić jego małżonka<sup>74</sup>.

<sup>69</sup> K. Korzon, *Zaniechana oferta nabycia rękopisu „Pana Tadeusza” przez Ossolineum. Cztery listy Władysława Mickiewicza do Jerzego Lubomirskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1992, t. 83, nr 3, s. 174.

<sup>70</sup> LNNBU, Archiwum Lubomirskich z Przeworska, Korespondencja Jerzego Lubomirskiego. Listy od różnych osób, 1839–1872, list Václava Štulca z 18 sierpnia 1853 r., Fond 64/71, k. 147.

<sup>71</sup> ZNiO, Kopia korespondencji Jerzego Lubomirskiego i ks. Wacława Sztulca z lat 1837–1872. Głównie listy od różnych osób [m.in. od Jadwigi Sapieżyny, Cecylii Lubomirskiej, Wacława Dworzeckiego], list Jerzego Lubomirskiego do Václava Štulca z 3 stycznia 1867 r., sygn. BOss 5741/I, k. 75.

<sup>72</sup> *Ibidem*, list z 21 listopada 1858 r.; list z 11 stycznia 1859 r., k. 47, 53.

<sup>73</sup> *Ibidem*, list Cecylii Lubomirskiej z 17 grudnia 1859 r., k. 140.

<sup>74</sup> *Ibidem*, list Cecylii Lubomirskiej z 18 lutego 1859 r., k. 141.

Kolejną rozterką był problem ponownego przejęcia obowiązków kuratora literackiego Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Lubomirski miał wątpliwości, czy w ogóle się nadaje do tej funkcji i czy chce ją przyjąć. Ostatecznie przejął te obowiązki w 1869 r.<sup>75</sup>

Štulc, który awansował kolejno w 1860 i 1871 r., znalazł w się w kapitule katedralnej w Wyszehradzie jako kanonik, a następnie dostąpił zaszczytu piastowania najwyższej funkcji proboszcza Wyszehradu. Na uroczystość mianowania na nowy urząd zaprosił parę księżęcą Lubomirskich z Przeworska<sup>76</sup>.

Z korespondencji wiemy, że ks. Václav Štulc odwiedził umierającego ojca Jerzego, Henryka Lubomirskiego<sup>77</sup> w Dreźnie. Młody Czech był traktowany przez rodziców Lubomirskiego jak rodzony syn. Relację z wizyty u księcia Henryka przekazał przyjacielowi w liście: „Duch Boży, ręka Opatrzności przyprowadziła mnie tutaj, a żeby zbliżyć się do łóżka chorego kochanego Ojca Twego, a żeby go choć sam ubolewam na sercu pocieszyć w okropnym cierpieniu, a żeby pomodlić się za nim w kościele, gdzie przed laty klęczałem obok Ciebie, modliłem się razem z Tobą, a żeby przynieść największą ofiarę za niego”<sup>78</sup>.

Jak już wspomniano, Václav Štulc i Jerzy Lubomirski utrzymywali ze sobą kontakt do śmierci przeworskiego ordynata. W marcu 1872 r. do pałacu w Przeworsku przybył Štulc, aby po raz ostatni odwiedzić swojego ciężko chorego przyjaciela. Jak sam zaznaczył – nie tylko jako przyjaciel, ale także jako kapłan<sup>79</sup>. W części

<sup>75</sup> Henryk Lubomirski nie wywiązał się przed śmiercią w pełni z umowy z Józefem Maksymilianem Ossolińskim, w której zobowiązał się do przejęcia funkcji kuratora literackiego w Ossolineum, otwarcia Muzeum Książąt Lubomirskich i, co najważniejsze, stworzenia ordynacji przeworskiej. Jego syn Jerzy ze względu na uczestnictwo w Kongresie Słowiańskim w Pradze i jego antyaustriackie poglądy nie otrzymał zgody na stworzenie ordynacji rodowej (za podobną opozycyjną postawę tożsame problemy miał jego ojciec). Otrzymał zgodę na przyjęcie funkcji kuratora *ex mandato*, czyli z urzędu. Jednak jego decyzje w Ossolineum miał obserwować kontroler rządowy w osobie hr. Kazimierza Stadnickiego, na co nie chciał się zgodzić Lubomirski. Władze rządowe wykorzystywały fakt nieutworzenia ordynacji jako powód nienadania mu pełni władzy kuratora Ossolineum. Jednocześnie ówczesny namiestnik Agenor Gołuchowski nie darzył sympatią Jerzego Lubomirskiego i odmówił mu wyrażenia zgody na stworzenie ordynacji. W konsekwencji Lubomirski nie przyjął funkcji kuratora *ex mandato* i został odsunięty od spraw Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie w 1851 r. Jego miejsce zajął Maurycy Dzieduszycki. Dopiero po zaakceptowaniu *Ustanowienia Ordynacji Przeworskiej* przez cesarza Franciszka Józefa I, co oznaczało formalne stworzenie ordynacji przeworskiej 10 lutego 1868 r., mógł on przejąć obowiązki kuratora literackiego w 1869 r. M. Wołoszyn, *op. cit.*, s. 19.

<sup>76</sup> LNNBU, Archiwum Lubomirskich z Przeworska, Korespondencja Jerzego Lubomirskiego. Listy od różnych osób, 1839–1872, list Václava Štulca z 26 kwietnia 1860 r., sygn. BOss 5741/I, k. 177.

<sup>77</sup> Henryk Lubomirski (1777–1850), kurator literacki Ossolineum, działacz polityczny. Był wychowankiem księżnej marszałkowej Elżbiety Izabelli z Czartoryskich Lubomirskiej, od której otrzymał dobra przeworskie, pałac letni w Przeworsku, pałac w Wiedniu oraz bogate zbiory sztuki. Zmarł w Dreźnie w 1850 r. M. Tyrowicz, *Lubomirski Henryk (1777–1850)*, w: PSB, t. 18, Wrocław 1973, s. 9–10.

<sup>78</sup> LNNBU, Archiwum Lubomirskich z Przeworska, Korespondencja Jerzego Lubomirskiego. Listy od różnych osób, 1839–1872, list Václava Štulca z 13 września 1850 r., Fond 64/71, k. 133.

<sup>79</sup> *Ibidem*, list Václava Štulca z 12 marca 1872 r., Fond 64/71, k. 211.

listu możemy przeczytać prośbę, aby Jerzy oprócz spowiedzi wydał wszelkie ostatnie dyspozycje dotyczące jego i majątku. „(...) błagam, proszę, korzystajmy z czasu z łaski, którą nam Pan Jezus daje. Dziś jak Ci Pan Bóg pozwoli, proszę, wypowiedzieć i wyłożyć wszystko, o co Ci chodzi, co powinno być przeprowadzone w tych dniach najbliższych”<sup>80</sup>. Jeszcze pod koniec 1871 r. słabnący Jerzy Lubomirski zdobył się na wyznanie i swoiste podsumowanie przyjaźni, jaka łączyła ich obu. W liście czytamy:

(...) byłeś mi ojcem, matką, bratem, siostrą, Zygmuntem, przyjacielem, rodzeństwem – byłeś mi Wacławem moim! Raz jeszcze w życiu, po ranach tyłu ja, który Tobie niczym nie jestem i być nie mogę! Dzięki za to, dzięki najserdeczniejsze! Dzięki całą duszą, całym życiem, jeśli go jeszcze stanie, dzięki całą śmiercią powolną, jaką jest życie moje otąd! Ale nie dość na tym, nie dość!!!<sup>81</sup>

Wraz ze śmiercią Jerzego Lubomirskiego w maju 1872 r. kontakty między Štulcem a Lubomirskimi wcale nie wygasły. Cecylia z Zamoyskich Lubomirska nadal te kontakty utrzymywała za życia i po śmierci swojego męża. W listach zdawała relację, co się dzieje w rodzinie, w domach w Krakowie i Przeworsku. Wcześniej również relacjonowała z troską stan zdrowia męża.

Jednym z ważniejszych obowiązków, jaki na nią spadł po śmierci męża, było wychowanie starszego syna Andrzeja<sup>82</sup>, który w przyszłości miał zostać kolejnym ordynatem przeworskim. Z tego powodu zachowanie matki względem niego nie zawsze było ciepłe. Co przyznawała w listach do Štulca sama Cecylia: „Znalazłam niejaki postępek w zachowaniu się względem synusia mego za co dzięki Panu Bogu, bo to był cierń w sercu moim”<sup>83</sup>. Powodów do zmartwień faktycznie nie miała, ponieważ księżę Andrzej był niezwykle utalentowanym chłopcem i pilnym uczniem. W latach 1873–1880 uczęszczał do Gimnazjum św.

<sup>80</sup> *Ibidem*.

<sup>81</sup> ZNiO, Kopiarz korespondencji Jerzego Lubomirskiego i ks. Wacława Štulca z lat 1837–1872. Głównie listy od różnych osób [m.in. od Jadwigi Sapieżyny, Cecylii Lubomirskiej, Wacława Dworzeckiego], list Jerzego Lubomirskiego do Wacława Štulca z 7 grudnia 1871 r., sygn. BOss 5741/I, k. 108.

<sup>82</sup> Andrzej Lubomirski (1862–1953), przemysłowiec, poseł na Sejm Krajowy i do Rady Państwa, kurator literacki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Syn Jerzego Henryka i Cecylii z Zamoyskich. Pełnił funkcję konserwatora zabytków w Galicji i prezesa Towarzystwa Muzycznego we Lwowie. Jako ordynat przeworski zmodernizował majątek (4800 ha) na produkcję pszenno-buraczano-hodowlaną oraz mechanizację. Na terenie ordynacji stworzył dwie gorzelnie, rafinerię spirytusu, fabrykę wódek, likierów i rumu, fabrykę serów, warsztaty mechaniczne. Wybudował w Przeworsku cukrownię w 1895 r. oraz przyczynił się do powstania dwóch kolejnych. Zainicjował budowę kolei wąskotorowej Przeworsk–Dynów. Zmarł w Jacarezinho w Brazylii w 1953 r. M. Tyrowicz, J. Zdrada, *Lubomirski Andrzej (1862–1953)*, w: PSB, t. 18, Wrocław 1973, s. 2–4.

<sup>83</sup> ZNiO, Kopiarz korespondencji Jerzego Lubomirskiego i ks. Wacława Štulca z lat 1837–1872. Głównie listy od różnych osób [m.in. od Jadwigi Sapieżyny, Cecylii Lubomirskiej, Wacława Dworzeckiego], list Cecylii Lubomirskiej do Wacława Štulca z 30 listopada 1875 r., sygn. BOss 5741/I, k. 188



Anny w Krakowie i tam zdał maturę ze znakomitymi wynikami<sup>84</sup>. W 1875 r., zaraz po skończonym roku szkolnym, księżna Cecylia chwaliła się nie tylko dobrymi wynikami swojego syna, ale również jego postawą. Już wówczas Andrzej Lubomirski wykazywał się kolejnymi zaletami: skromnością i opanowaniem. W liście Cecylii czytamy:

Musiał Ojciec dobrodziej wyjechać w czasie po skończonym roku szkolnym, miejsce Jędrusia w klasie zasłużone było zupełnie, bo z taką śliczną prostotą! (...) ten brak zarozumiałości i pewnej nawet dozwolonej pychy z odniesionego zwycięstwa tak niezmiernie mnie uszczęśliwia. Wydawał się nam wszystkim jakby czuł głęboko, iż jedynie obowiązek swój wypełniał<sup>85</sup>.

Wiemy, że ks. Václav Štulc pozwolił Andrzejowi Lubomirskiemu mieszkać w pokojach gościnnych w Wyszehradzie w czasie jego studiów w Pradze – co potwierdza w swojej książce Władysław Tadeusz Wisłocki. Nie było do końca jasne, dlaczego młody książę wybrał Czechy jako kraj swoich studiów. Cecylia sama poprosiła, aby Štulc przyjął go pod swój dach:

Dodaję i to, iż z niecierpliwością wyglądam chwili, gdzieby Ojciec mógł już duszą swoją wylewać w serduszko Jędrusia. Ufam, że się stanie tego godnym, i że kiedyś da Pan Bóg odpowie zaufaniu Ojca Dobrodzieja i rodziców. Na przyszły rok tj. 1880 złoży on maturę, da Pan Bóg i tego samego roku spodziewamy się, że go Ojciec przyjmie pod swoje opiekuńcze skrzydło<sup>86</sup>.

W połowie maja 1880 r. księżna Lubomirska przypomniała się przyjacielowi swojego zmarłego męża o sprawie wysłania Andrzeja Lubomirskiego na studia prawnicze do Pragi na Uniwersytet Karola<sup>87</sup>. Również i w tym liście prosiła

<sup>84</sup> Ł. Chrobak, *Książę Andrzej Lubomirski. Ordynat i przemysłowiec w latach 1882–1939*, Kraków 2021, s. 50–51.

<sup>85</sup> ZNiO, Kopiański korespondencji Jerzego Lubomirskiego i ks. Wacława Sztulca z lat 1837–1872. Głównie listy od różnych osób [m.in. od Jadwigi Sapieżyny, Cecylii Lubomirskiej, Wacława Dworzeckiego], list Cecylii Lubomirskiej do Václava Štulca z 29 września 1875 r., sygn. BOss 5741/I, k. 184.

<sup>86</sup> Na końcu Andrzej Lubomirski napisał od siebie życzenia do ks. Štulca: „Na nadchodzący Nowy Rok ośmielam się, i za Mamą złożyć kochanemu Ojcu moje najszczerze życzenia i chciałbym najzupełniej powtórzyć wszystko, co Mama do Ojca w tym liście napisała, a polecając się Jego pamięci i modlitwom do nóg upadam – Jędrus L.”. ZNiO, Kopiański korespondencji Jerzego Lubomirskiego i ks. Wacława Sztulca z lat 1837–1872. Głównie listy od różnych osób [m.in. od Jadwigi Sapieżyny, Cecylii Lubomirskiej, Wacława Dworzeckiego], list Cecylii Lubomirskiej do Václava Štulca z 29 grudnia 1878 r., sygn. BOss 5741/I, k. 207.

<sup>87</sup> O czasach studenckich Andrzeja Lubomirskiego niewiele wiemy. W Pradze ukończył studia prawnicze, zwieńczone obroną doktoratu. Z listów do Zdzisława Tarnowskiego wynika, że utrzymywał bliskie stosunki z Karolem IV Schwarzenbergiem, pochodzącym z czesko-austriackiej rodziny arystokratycznej, która zajmowała się przemysłem wydobywczym, maszynowym i spożywczym, w tym cukrowniczym. Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, Korespondencja Zdzisława Tarnowskiego, List Andrzeja Lubomirskiego z 29 stycznia 1884 r., sygn. AKDzT 29/639/0/2,75/1128, s. 95.

o modlitwę za pomyślnie zdaną maturę i opiekę w czasie zbliżających się studiów<sup>88</sup>. W tym miejscu pojawia się znak zapytania, kto naprawdę skierował przyszłego ordynata do Czech. Z treści listów należy wywnioskować, że to matka Cecylia wysłała swojego syna do Pragi, choć nie można negować dużego wpływu samego Štulca na księcia Andrzeja.

Księżna ordynatowa pamiętała o przyszłych obowiązkach młodego ordynata, dlatego postanowiła, że jej syn zacznie się zapoznawać z zarządzaniem majątkiem ordynackim.

(...) potem zamyślamy udać się do Przeworska, gdzie chcę koniecznie, by się Jędrus przypatrzył trochę manipulacji administracyjnej majątku. We wrześniu zaś da Pan Bóg myśleć będziemy o wyjeździe do Pragi i do Ojca Dobrodzieja. Trzeba pomyśleć o ułożeniu się z jak największą korzyścią umysłową młodzieńca i w tym względzie pomówić z sobą<sup>89</sup>.

W 1885 r. Cecylia Lubomirska zaprosiła księdza Štulca na obronę doktoratu Andrzeja Lubomirskiego i na jego ślub z Eleonorą Husarzewską<sup>90</sup>. Korespondencja kończy się około 1886 r., a w roku następnym ksiądz Václav Štulc umiera<sup>91</sup>.

Nie można całkowicie łączyć relacji Štulca z Lubomirskimi z kwestiami politycznymi i kulturalnymi. Gdyby tak było, przyjaźń nie przetrwałaby tak długo, ponieważ było zbyt dużo kwestii spornych między Polakami i Czechami, żeby móc je wszystkie pogodzić. Można powiedzieć, że ich przyjaźń miała wymiar ponadnarodowy. W korespondencji przewijały się sprawy dla nich najważniejsze i wspólne problemy, jak np. kwestie kulturalno-naukowe, sprawy gospodarcze, rodzinne i duchowe. Ich siłę przyjaźni można porównywać do relacji Jerzego Lubomirskiego z Zygmuntem Krasińskim. Jak w każdej relacji, pojawiały się również kryzysy i przerwa w korespondencji. Została uchwycona dzięki treści, w której autorzy listów wspominali o milczeniu i braku odpowiedzi. Václav Štulc odnotował dwuletnie milczenie ze strony Jerzego Lubomirskiego w latach ok.

<sup>88</sup> „Przewielebny Księżu! Otóż i nadszedł termin gdzie Jędrus skończy szkoły w tych dniach odbyć się ma egzamin dojrzałości. Donoszę o tym księdzu kochanemu, by raczył westchnąć za nim do Pana Boga i uprosić mu przytomność umysłu na chwilę terazniejszą, na później zaś o to, by umiał użyć dla chwały Bożej i ludzi pociechy zdolności, których mu Pan Bóg udzielił i nauki, której mu z taką łatwością nabyć pomógł, daj to Boże”. ZNiO, Kopiański korespondencji Jerzego Lubomirskiego i ks. Wacława Sztulca z lat 1837–1872. Głównie listy od różnych osób [m.in. od Jadwigi Śapieżyny, Cecylii Lubomirskiej, Wacława Dworzeckiego], list Cecylii Lubomirskiej do Wacława Štulca z 15 maja 1880 r., sygn. BOss 5741/I, k. 209.

<sup>89</sup> *Ibidem*, k. 210.

<sup>90</sup> *Ibidem*, list Cecylii Lubomirskiej z 12 kwietnia 1885 r., k. 213.

<sup>91</sup> Ze względu na zły stan zdrowia po przebytej chorobie i bliski termin porodu swojej małżonki księżnej Eleonory Lubomirskiej, Andrzej Lubomirski nie mógł wziąć udziału w pogrzebie ks. Štulca: „Przed kilkoma dniami dowiedziałem się o śmierci ks. Štulca, powinienem był koniecznie jechać, ale dla tych samych przyczyn nie mogłem”. ANK, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, Korespondencja Zdzisława Tarnowskiego, List Andrzeja Lubomirskiego z 12 sierpnia 1887 r., sygn. AKDzT 29/639/0/2,75/1128, s. 151, 153.

1842–1844, ale jego powód jest nieznan. Niemniej jednak ich przyjaźń przetrwała do końca życia Lubomirskiego, a przez wzgląd na nią Štulc nadal interesował się losami Lubomirskich i często ich odwiedzał. Natomiast listy Vacláva do Jerzego zawsze zaczynały się ciepło: nazywał go „Orciem”, „Druhem”, „Aniołkiem”, „Moim Jerzym” czy „Drogim kochanym bratem”, podobnie odwzajemniał się Jerzy, nazywając interlokutora „drogim kochanym Waclawem”.

Korespondencja Štulca i Lubomirskich z Przeworska to dobre źródła poznania relacji polsko-czeskich nie tylko przez pryzmat polityki, ale również przez zwyczajną przyjaźń ludzką, dla której różnice państwowe, narodowe, kulturowe i społeczne nie odgrywały żadnej roli. Tym bardziej, że książę Štulc nie był pochodzenia arystokratycznego, co księciu Lubomirskiemu nie przeszkadzało. Natomiast z pewnością zbliżyła ich podobna sytuacja obu narodów w imperium Habsburgów. Oprócz tego mamy przykład oddziaływania na siebie przedstawicieli dwóch narodów poprzez sprawy religijne, kulturalne, prywatne i ekonomiczne. Artykuł miał na celu rozpoczęcie głębszej analizy prowadzonego salonu towarzyskiego przeworskich ordynatów, ale również zwrócenie uwagi na rolę ks. Štulca wśród polskiej elity doby XIX w.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne:

Archiwum Narodowe w Krakowie:  
Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, Korespondencja Zdzisława Tarnowskiego, sygn. AKDzT 29/639/0/2,75/1128.

Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka im. Wasyla Stefanyka NAN Ukrainy we Lwowie:  
Fond 64 Archiwum Lubomirskich z Przeworska, Korespondencja Jerzego Lubomirskiego. Listy od różnych osób, 1839–1872, sygn. 71.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu:  
Kopiarusz korespondencji Jerzego Lubomirskiego i ks. Waclawa Sztulca z lat 1837–1872. Głównie listy od różnych osób [m.in. od Jadwigi Sapieżyny, Cecylii Lubomirskiej, Waclawa Dworzeckiego], sygn. BOss 5741/I.

### Źródła drukowane:

*Krasiński. Listy do Jerzego Lubomirskiego*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1965.

### Encyklopedie:

*Lexikon České Literatury*, t. 4, Praha 2008.

*Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 4, Warszawa 1996.

*Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna*, t. 12, Warszawa 1929.

### Wspomnienia:

B. Tyszkiewicz, *Dumy i dumki, czyli prawdziwa powieść*, t. 2, Warszawa 2009.

F. Ziemiałkowski, *Pamiętniki*, t. 2, Kraków 1904.

**Opracowania:**

- A.M. Adamus, *Listy i korespondencja do władz jako źródło do badań dziejów PRL*, „Dzieje Najnowsze”, R. 52, 2020, z. 2.
- R. Baron, *Dobrze czy źle? Stan badań nad dziejami stosunków czesko-polskich w XIX wieku*, „Historia Slavorum Occidentis” 2011, z. 1 (1).
- H. Batowski, *Zagadnienia roku 1848 w Słowiańszczyźnie. Fakty, literatura, uwagi metodyczne. Materiał dyskusyjny*, „Przegląd Historyczny” 1948, t. 38.
- A. Ciałek, *Nowa teoria listu*, Kraków 2019.
- Ł. Chrobak, *Ksiądz Andrzej Lubomirski. Ordynat i przemysłowiec w latach 1882–1939*, Kraków 2021.
- Ł. Chrobak, *Lubomirscy i Baumanowie na kartach wspomnień Teofila i Antoniego Baumanów w latach 1801–1872*, „Przeworskie Studia Regionalne” 2021, z. 4.
- L. Dębicki, *Portrety i sylwetki z dziewiętnastego stulecia*, Kraków 1905.
- J. Długosz, *Sanguszeko Roman Damian (1832–1917)*, w: PSB, t. 34, Wrocław 1992.
- P. Eberhardt, *Rosyjski panslawizm jako idea geopolityczna*, „Przegląd Geopolityczny” 2010, t. 2.
- A. Giza, *Stosunki polsko-czeskie 1795–1920*, Szczecin 1993.
- K. Korzon, *Zaniechana oferta nabycia rękopisu „Pana Tadeusza” przez Ossolineum. Cztery listy Władysława Mickiewicza do Jerzego Lubomirskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1992, t. 83, nr 3, 1992.
- H. Lichočka, *Akademia Umiejętności (1872–1918) i jej czescy członkowie*, „Prace Komisji Historii Nauki PAU” 2015, z. 14.
- J.F. Nowakowski, *Ksiądz Wacław Štulc, kanonik wyszehradzki, tłumacz Adama Mickiewicza na język czeski. Szkic biograficzny*, Warszawa 1862.
- H. Pietrak, *Wpływy polskie w czeskim odrodzeniu narodowym*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 20, 1972, z. 4.
- S. Pijaj, *Problematyka czeska w badaniach polskich historyków XIX wieku (stan obecny i perspektywy)*, „Historia Slavorum Occidentis” 2011, z. 1 (1).
- D. Pustelak, *Ród Jędrzejowiczów w okresie autonomii Galicji*, Rzeszów 2011.
- I. Rychlikowa, *Szkice o gospodarce panów na Łańcucie*, Łańcut 1971.
- Słownik biograficzny historii Polski*, t. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków 2005.
- Słownik biograficzny historii Polski*, t. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków 2005.
- D. Tkaczewski, *Praga jako czeski i europejski ośrodek życia intelektualnego i naukowego w XIX i XX wieku (ludzie, instytucje, inicjatywy)*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2016, nr 277.
- J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1984.
- M. Tyrowicz, *Lubomirski Jerzy Henryk (1817–1872)*, w: PSB, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973.
- M. Tyrowicz, *Lubomirski Henryk (1777–1850)*, w: PSB, t. 18, Wrocław 1973.
- M. Tyrowicz, J. Zdrada, *Lubomirski Andrzej (1862–1953)*, w: PSB, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973.
- H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1986.
- W.T. Wiślocki, *Jerzy Lubomirski 1817–1872*, Lwów 1928.
- M. Wołoszyn, *Historia ordynacji przeworskiej książąt Lubomirskich. Katalog wystawy*, Rzeszów 2017.
- T. Zielińska, *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa 1997.

**Netografia:**

<https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=836532>

[http://www.polskiezabytki.pl/m/obiekt/7713/Krakow\\_-\\_Palac\\_Lubomirskich/](http://www.polskiezabytki.pl/m/obiekt/7713/Krakow_-_Palac_Lubomirskich/)